

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Bertoni Karol: Udział rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej

Źródło:

Przemysł i Handel Rok 10 1929 zeszyt 49, strony 2106-2110

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej”
(SONB/SP/550684/2022)

z Ameryki Północnej, które ufundowało wspaniały pałac emigracji, było zastąpione wychodźstwem z Argentyny, Chile, Peru, Austrii, Belgii, Brazylii, Czechosłowacji, Chin, Turcji, Danii, Francji, Kanady, Łotwy, Niemiec, Szwajcarii, Rumunii i Węgier.

Trzy były wielkie rekordy, jakimi może poszczycić się Powszechna Wystawa Krajowa, rekordy, które na zawsze będą jej chlubą i które stawiają ją w pierwszym rzędzie największych dzieł zbiorowych, dokonanych na tem polu w Europie.

Pierwszym rekordem — to fakt, że Wystawa w dniu otwarcia była zupełnie gotowa; fakt ten podkreślała opinia publiczna, gdziekolwiek o Wystawie pisano.

Drugi rekord — to krótkość okresu prac przygotowawczych, który wynosił jedną czwartą tego czasu, jaki potrzebny był wszędzie zagranicą na zmontowanie tak wielkiego przedsięwzięcia.

Trzeci rekord — to fakt, że nie było dotąd Wystawy wielkiej, zorganizowanej tak skromnymi środkami i zakończonej nie tylko bez ruiny finansowej, ale przy zrównoważonym prawdopodobnie budżecie. Cała Wystawa narodowa nie kosztowała tyle, ile sama propaganda podobnych wielkich imprez zagranicznych.

Plan finansowy Wystawy jest jedyny w swym rodzaju. Wystawa nie zachwiała się finansowo, mimo że nie miała jak inne wystawy subwencji, idących w dziesiątki milionów złotych. Powiedziałem wyżej, że budżet będzie prawdopodobnie zrównoważony. Mamy przed sobą likwidację, która nie jest tak prosta, jakby niewtajemniczonym wydawać się mogło. Jeżeli jednak przyszły likwidator zdoła sprzedać aktywa, będące

własnością Wystawy, choćby za 25%, i jeżeli miasto Poznań zwróci choćby w drobnej części inwestycje, poczynione na terenach Wystawy, to budżet będzie wyrównany zupełnie. Gdyby to zawieść miało, wtedy trzeba by się uciec o pokrycie mniej więcej półtora miliona złotych do Skarbu Państwa. Nawiasem powiem, że w sferach rządowych, jak niemniej w opinii publicznej, liczono się z deficytem kilkudziesięciu milionów złotych. Sukces więc jest całkowity. W czem tkwi ta tajemnica? Tkwi ona w tej okoliczności, że Powszechną Wystawę Krajową organizował naprawdę cały Naród polski. Poniosły ofiary wszystkie warsztaty pracy polskiej, poniosły ofiary zrzeszenia i samorządy, poniosły ofiary przede wszystkim Rząd Rzeczypospolitej. Ale nie było wypadku w historii wystaw europejskich i zamorskich, gdzieby ofiara finansowa Państwa była względnie tak minimalna. Jest to naszą dumą. Bo wielkie przedsięwzięcia o charakterze ogólnonarodowym organizowane być winny przez społeczeństwo przy pomocy Rządu, nigdy zaś naodwrot. Stanowisko Rządu od początku było słuszne. Określił je w roku 1927 i P. Minister Kwiatkowski i ówczesny Premier P. Bartel: „Pokażcie, co potraficie, a Rząd Wam pomoże, skoro dowiedziecie, że zręby organizacji postawić potraficie na mocnych fundamentach przy samopomocy społeczeństwa”.

Nadziei tych nie zawiedliśmy, i to jest najpiękniejszy bilans naszej pracy, która, wierzę w to niezłomnie, będzie pożytkiem dla naszego Państwa. A o to przecież chodzi.

Stanisław Wachowiak

UDZIAŁ RZĄDU W POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ

INICJATOROM P. W. K. użyczył od pierwszej chwili Rząd Rzeczypospolitej przez Ministra Przemysłu i Handlu, P. Inż. Kwiatkowskiego, swego pełnego moralnego poparcia, a w miarę postępu robót przyszedł im z wydatną pomocą materialną i postanowił oprócz tego wziąć sam udział, jako wystawca.

W ten sposób pomyślny wynik Powszechnej Wystawy Krajowej był zapewniony, bo każdy zrozumiał, że jeżeli Rząd weźmie w niej udział, to impreza ta nabierze doniosłego znaczenia — i ekonomicznego i politycznego, a pod względem zewnętrznym wypadnie okazać się godnie 30-miljonowego Narodu.

Na czem polegało poparcie Rządu, w jakich kwotach wyraziła się finansowa realna pomoc?

Zaczynając od ogólnej sumy, należy przedewszystkiem nadmienić, że Rząd wydatkował na Wystawę pośrednio i bezpośrednio przeszło zł 17 miljn. I tak, około zł 4 miljn. poszło na wykończenie gmachów Chemii i Anatomji U. P., które po zakończeniu Wystawy, usunięciu eksponatów i przeprowadzeniu odpowiednich adaptacji odda się do użytku Uniwersytetu. Zdawaćby się mogło, że inwestycje te nie były specjalnie przeznaczone na Wystawę, ale bez nich wspaniały „Pałac Rządowy” i „Pałac Sztuki” nie byłyby temi największymi i najokazalszymi gmachami, które, będąc połączone pięknym, artystycznie przyozdobionym dziedzińcem, stanowiły poniekąd najbardziej imponującą część Wystawy.

Dalszym bardzo poważnym wydatkiem, zrobionym z powodu Wystawy, była budowa dworca kolejowego

w Zbąszyniu i Dworca Zachodniego w Poznaniu, jako też adaptacje i tunel na Dworcu Głównym. Budowle te mają naprawdę stałą wartość i pozostaną na przyszłość, lecz gdyby nie Wystawa, to przy konieczności ograniczania budżetu państwowego, inwestycje te, których potrzeba nie była paląca, czekałyby z pewnością jeszcze jakiś czas, zanimby je urzeczywistniono.

Gdy jest mowa o pomocy materialnej, pośrednio użyczonej P. W. K., nie można pominąć przyznania ulg kolejowych i wprowadzenia specjalnych pociągów ku wygodzie zwiedzających, uzyskania w drodze przyrzeczenia wzajemności zniżek kolejowych i wizowych od szeregu państw obcych dla udających się na Wystawę, zniesienia opłat wizowych konsularnych na wjazd do Polski w okresie trwania Wystawy, wprowadzenia ulg celnych i zniesienia opłat celnych dla eksponatów, sprowadzanych z zagranicy, propagandy prasowej, prowadzonej przez placówki zagraniczne i Polską Agencję Telegraficzną, organizowania wycieczek urzędników państwowych, kolejowych, szkół wszelkiego typu, rzemieślników i t. p.

Również do przyjazdu całego szeregu wycieczek dziennikarzy, publicystów, przedstawicieli świata naukowego i innych wybitnych przedstawicieli zagranicy, nie wyłączając członków obcych rządów, przyczynił się Rząd Rzeczypospolitej w wielkim stopniu. Jakże zaś doniosłe znaczenie propagandowe miały dla Wystawy odwiedziny tego rodzaju osobistości — nie potrzeba dalej wyjaśniać.

Wielkie znaczenie moralne dla Wystawy miały fakty, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć protektorat nad Wystawą, a Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski przewodniczyć Komitetu Honorowego.

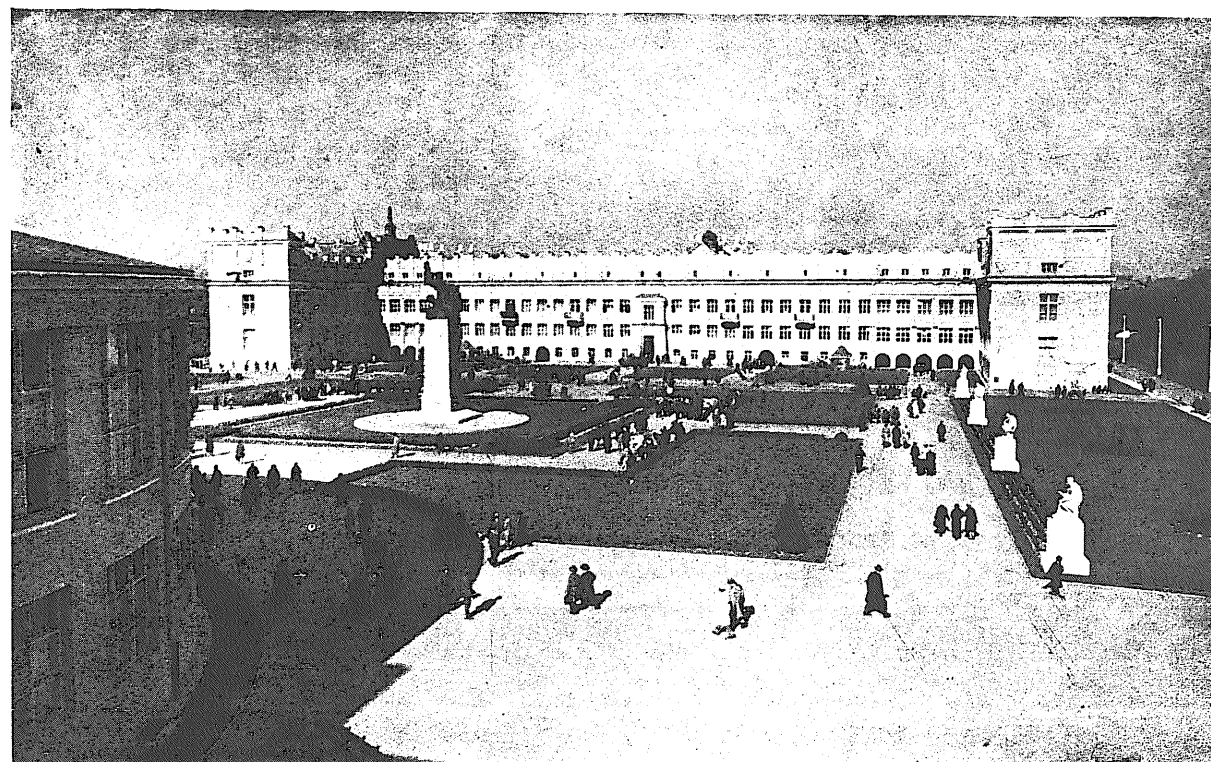
W maju 1928 r. Rząd powziął decyzję wzięcia bezpośredniego udziału w Wystawie.

Oceniając doniosłość tej decyzji, każde Ministerstwo powołało osobny komitet wystawowy, powierzając mu urządzenie wystawy swego resortu. Dla koordynacji całości prac, utrzymania kontaktu z władzami P. W. K. i pilnowania terminowego wykończenia prac Rząd ustanowił w sierpniu 1928 r. Komisariat Wystawy Rządowej, która objęła oprócz głównego Pałacu Rządowego jeszcze pawilony: 20 (Monopole), 23 (Min. Komunikacji), 35 (Min. Pocht i Telegrafów), 36a (Pol-

ski Współczesnej), 100 (Min. Reform Rolnych), 101 (Min. Rolnictwa), 83 (Państwowego Instytutu Meteorologicznego), 105 (Państwowego Banku Rolnego), 85 (Leśnictwa) — na terenach A, B i E.

Poza tem część Wystawy Rządowej miała swoje stoiska w Wieży Górnośląskiej (Główny Urząd Miar i Wojskowe Instytucje) i w Pawilonie Elektrotechniki.

W Pałacu Rządowym mieściły się wystawy 9 Ministerstw, a mianowicie: Robót Publicznych — na parterze, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu i Skarbu (z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Bankiem Rolnym i Pocztową Kasą Oszczędności) — na I piętrze, Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — na II piętrze.



PAŁAC RZĄDOWY NA P. W. K.

Od ulicy Grunwaldzkiej przez pięknie udekorowany wewstribul wchodziło się do reprezentacyjnej części na I i II piętrze. Na samym przedzie zwracał na siebie uwagę wspaniały tryptyk pendzla Batowskiego, przedstawiający jeden z wiekopomnych czynów oręża polskiego — bitwę pod Chocimem. Idąc dalej, wchodziło się do Sali Honorowej, obrazującej Majestat Rzeczypospolitej, gdzie obok płaskorzeźby, przedstawiającej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, i popiersia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przedstawione były fragmenty bohaterskich walk o niepodległość i wyzwolenie poszczególnych połaci Kraju. Uroczysty nastrój tej sali, wykonanej według projektu rzeźbiarza Miszewskiego, przenosił się tak dalece na zwiedzających, że mimowoli każdy uchylał nakrycia głowy i w niemym podziwie spoglądał na uosobienie znartwychwstałej Polski.

Za Salą Honorową znajdowały się sale Marszałka Piłsudskiego z przebogatym działem pamiątek historycznych, który pokoleniu, które czynny brało udział

w oswobodzeniu Polski, żywo przypominał pełne chwały momenty, a tym, którzy wzrastają już w Polsce Niepodległej, dawał możność poznać, ile poświęcenia i ofiar kosztowało odzyskanie niepodległości.

Dział ten był niezmiernie pouczający także i dla zagranicznych gości, którzy z obrazów i opisów poznawali hart ducha, ofiarność i patriotyzm tych, którzy, zapominając o sobie, chwycili za broń, walcząc z przemożnymi siłami wrogów, aby dla Kraju swego wywalczyć utęsknioną wolność.

Na terenie Ministerstwa Spraw Wojskowych następował dalej dział wyławnictw wojskowych, za nim kartografia wojskowa, lotnictwo, inżynieria wojskowa, marynarka wojenna, intendatura i przemysł wojenny.

Opuszczając dział wojskowy, wchodziło się do sali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które, nawiązując do przeszłości i bezcennych zabytków dyplomacji Polski przedrozbiorowej, zaznajamiało zwiedzającą publiczność z działalnością w dziedzinie międzynarodowych traktatów, z rolą i udziałem Polski w pra-

cach Ligi Narodów oraz na polu zbliżenia między narodami, jako też z organizacją służby konsularnej, dyplomatycznej i t. d.

Kolejno przechodziło się do działu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Już same rozmiary wystawy, zajmującej przeszło 4.000 m² powierzchni, świadczyć mogą o ogromie i różnorodnym zakresie pracy tego Ministerstwa. W istocie rzut oka na mapy świetlne różnych typów szkolnictwa, podzielonych zarówno według stopni (elementarnych, średnich, wyższych), jak i według rodzajów (szkoły zawodowe, seminarja nauczycielskie, kursy dokształcające dla dorosłych i młodzieży)—świadczył, ile pracy wymaga wychowanie młodych pokoleń.

Dalej zapoznać się było można z zagadnieniem planowego rozmieszczenia sieci szkolnej, graficznie i plastycznie przedstawionymi problemami pomieszczenia szkół oraz języków wykładowych, z archiwami państwowymi, różnymi nowoczesnymi ulepszeniami, stosowanymi w pedagogice, działalnością Akademii Sztuk Pięknych, wynikami pracy szkół zawodowych męskich i żeńskich, oraz z pomocą Państwa w zakresie ścisłych badań naukowych.

Ekspozyty w tym dziale uwiaryściły fakt, że w Polsce uczęszcza do szkół powszechnych przeszło 92% dzieci w wieku szkolnym, co rzadko się zdarza nawet w państwach dawno już istniejących i może świadczyć wymownie o rezultatach pracy Min. W. R. i O. P. Innym faktem równie doniosłego znaczenia jest rozwój szkół z językiem wykładowym poszczególnych mniejszości narodowych, stwierdzający niezbicie, jak liberalnie Rząd odnosi się do innych narodowości, zamieszkujących terytorjum Rzeczypospolitej.

Opuszczając tereny Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ., schodziło się na I piętro na teren Ministerstwa Skarbu. Wystawa ta zaznajamiała zwiedzających z zagadnieniami finansowymi, bogactwem narodowym, stopniem obciążenia pojedynczych obywateli, budżetem Państwa, zniszczeniami wojennymi, bilansem handlowym i płatniczym.

Zasługiwało specjalnie na uwagę zobrazowanie majątku Skarbu, który posiada w swych aktywach w różnych inwestycjach, kolejach, monopolach i przedsiębiorstwach, drogach i mostach, portach i t. d. razem sumę, przekraczającą 16 miljardów, a w swych pasywach, biorąc zarówno długi zagraniczne, jak i krajowe — niecałe 4 miljardów.

W dziale Min. Skarbu należy podkreślić świetnie przedstawioną działalność banków państwowych (Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności), które przez udzielanie tanich kredytów długo- i krótkoterminowych przyczyniają się do rozwoju naszego handlu, przemysłu i rolnictwa, oraz pomagają samorządom przy różnego rodzaju inwestycjach. Dział P. W. K. O. zaś pouczał wszystkich, jakie kapitały powstały z groszowych wkładów tysięcy obywateli, oraz co za te pieniądze można było zdziałać.

W dziale wystawowym Min. Przemysłu i Handlu zasługiwał na szczególną uwagę dział morski, któremu poświęcono specjalny pawilon, wbudowany w jedno z podwórz Pałacu Rządowego.

Każdy zwiedzający spoglądał z dumą na z niczego powstały, szybko budujący się port w Gdyni, z jego najbardziej nowoczesnymi urządzeniami, na okręty „Żegluga Polskiej”, na zakłady przemysłowe, tam powstające, na ruch przeładunkowy w Gdyni i Gdańsku,

jako też podziwiał rozwój naszego rybołówstwa morską.

Niezmiennie pouczające były dekoracyjnie i ciekawie ujęte ekspozyty z działu górniczo-hutniczego, wykresy Państwowego Instytutu Eksportowego, obrazujące cały nasz handel zagraniczny i t. d. O działalności Ministerstwa w kierunku uniezależnienia się od zagranicy świadczyć może wymownie Nowy Chorzów, którego model był umieszczony w osobnej sali Min. Przem. i Handlu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wykazało plastycznie postępy w rozwoju ubezpieczeń społecznych, w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, przedstawiło na modelach wzorowe urządzenia fabryczne, mające za cel osiągnięcie jak najlepszych rezultatów w zakresie ochrony pracy. Oprócz tego przedstawiono tam w barwnych figurach działalność Urzędu Emigracyjnego i jego opiekę nad wyjeżdżającymi zagranicę obywatelami.

Wystawa Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dała dowód realnej pracy Państwa w kierunku zapewnienia ludziom zarobkującym opieki i pomocy w razie niepomysłnych warunków na rynku pracy, niezdolności do pracy, spowodowanej chorobą lub kalectwem i t. p.

Wystawa Ministerstwa Sprawiedliwości wykazała działalność tegoż resortu w kierunku walki z przestępczością i dążności do wychowania i udoskonalenia przez pożyteczną pracę dla społeczeństwa tych jednostek, które, będąc na wolności, może czasem nawet nieświadomie krzywdzić innych. Ten dział Wystawy demonstrował także, jak Ministerstwo Sprawiedliwości czuwa nad wykonaniem ustaw państwowych i poszanowaniem ustalonego porządku i prawa.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Główny Urząd Statystyczny wykazał zapomocą tablic i wykresów, jak wielkie znaczenie dla Państwa posiada dokładna statystyka przy rozplanowaniu prac odradzającego się Państwa. Inne działy zaznajamiała nas z gospodarką samorządów różnych stopni, z zagadnieniami administracji i bezpieczeństwa granic oraz porządku publicznego wewnątrz kraju. Do najciekawszych należał dział Departamentu Zdrowia, który przedstawił wyniki działalności Państwa w walce z takimi plagami ludzkości, jak: gruźlica, tyfus, oспа, alkoholizm, rak i t. p.

Ministerstwo Robót Publicznych mogło poszczycić się świetnymi wynikami dziesięcioletniej pracy: 88% zniszczonych przez wojnę budynków mieszkalnych państwowych zostało odbudowanych, a o ile chodzi o odbudowę mostów i dróg, to dzisiejszy ich stan przewyższa znacznie stan z przed wybuchu wojny i to nie tylko pod względem ilościowym, ale przedewszystkiem jakościowym. W dziale wodnym podziwiano wyniki pracy Ministerstwa w kierunku uszluszenia naszych rzek, stworzenia sieci kanałów, które pozwalają na racjonalną eksploatację naszych naturalnych dróg wodnych, dalej rezultaty regulacji rzek i potoków, meliorację wielkich obszarów, osuszanie błot poleskich, prace nad elektryfikacją kraju i wykorzystaniu w tym celu „białego węgla”.

Opuściwszy Pałac Rządowy, przechodziło się na tym samym terenie do wystawy Ministerstwa Komunikacji. Na dziedzińcu na szynach stały lokomotywy w całości krajowego wyrobu, wagony doświadczalne dla jedwabnictwa, nowe wagony typu polskiego, wagony do przewozu ropy, ryb, mięsa, drobiu i t. p.

W pawilonie, zbudowanym nakształt wielkiego, pięknego dworca, widzieliśmy wielką ilość modeli odbudowanych mostów, dworców i stacji kolejowych. Barwne wykresy i tablice dawały pojęcie o rozwoju naszych linii kolejowych i ich wysoce ekonomicznej eksploatacji, jako też o dążeniu do przystosowania się do gospodarczych potrzeb Kraju (np. budowa magistrali Katowice—Gdynia). Poza tem Ministerstwo Komunikacji prowadziło propagandę naszych uzdrowisk i miejsc wycieczkowych w kraju i zagranicą.

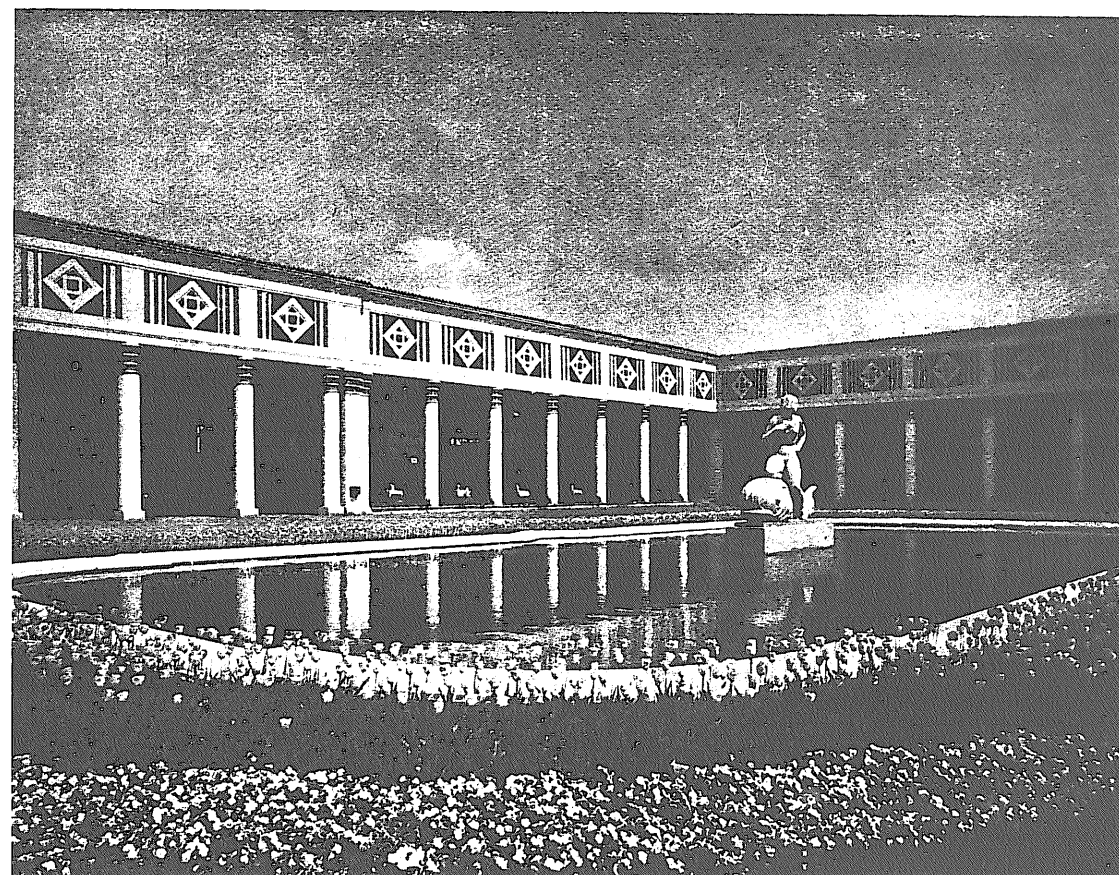
Stojący naprzeciw, Pawilon Ministerstwa Poczty i Telegrafów zbudowany był w stylu zupełnie nowoczesnym, a wewnątrz jego, umiejętnie urządzone, pouczało zwiedzających o działalności naszej służby pocztowo-telegraficznej, niezbędnej dla życia gospodarczego i kulturalnego Kraju.

Pawilon Polski Współczesnej, niewielki, ale efekto-

wnie urządzony przez Min. W. R. i O. P., był wewnątrz jakgdyby małą encyklopedią, dającą pojęcie o wszystkim, co dotyczy może życia, stosunków i administracji w Polsce.

Kończąc na tem — z powodu braku miejsca — pobieżne sprawozdanie z działów rządowych na terenie wystawowym B, wskażemy na wystawę rządową na terenie A, t. zw. przemysłową, na którym zaraz u wejścia głównego umieszczono Pawilon Monopoli Państwowych.

Wielką część pawilonu zajmował Monopol Tytoniowy, który oprócz wykresów, ilustrujących całokształt jego działalności, przedstawił in natura hodowlę tytoniu i fabrykację papierosów, posługując się przy tem maszynami polskiego wyrobu. Obok Monopoli Tytoniowego polskiego miał zarezerwowane swoje stoiska Monopol Tytoniowy gdański.



FRAGMENT P. W. K.

Monopol Solny podał obraz galerii z kopalni soli w Wieliczce, pokazał różnego rodzaju gatunki soli, przedstawił olbrzymi kryształ soli, oświetlony elektrycznie, ważący przeszło 100 kg.

Monopol Zapalczany pokazał w miniaturowych rozmiarach maszyny, służące do fabrykacji zapalek, dalej uwiaryścił różne pudełka zapalek z napisami w językach tych państw, do których zapalki polskiego wyrobu są eksportowane. Inne wykresy dały pojęcie o całości produkcji Monopoli.

Monopol Spirytusowy uwydatnił, jak silne węzły łączą go z przemysłem i produkcją rolną, oraz jak wielce przezorna jest jego polityka w celu utrzymania normalnej produkcji spirytusu.

Mennica Państwowa wystawiła wiele efektownych medalionów i plaket z podobiznami naszych wielkich

ludzi oraz wybiła dla P. W. K. piękne plakiety okolicznościowe.

W Wieży Górnośląskiej Główny Urząd Miar przedstawił wzory miar i wag, ciepłomierzy, barometrów i t. p., obowiązujących w Polsce, obok zaś wystawiło wojsko wozy sanitarne, pontony, łodzie oraz samochody.

Na terenie E Ministerstwo Rolnictwa pokazało między innymi zwalczanie chorób epidemicznych, tak silnie rozpowszechnionych w pierwszych latach istnienia Polski, uwiaryściło stałą dążność do poprawy i uszluszenia ras naszego inwentarza oraz przedstawiło dążność do poprawienia wydajności gleby przez odpowiednie jej użyźnianie, selekcję nasion, nauczanie szerokich mas drobnych rolników, przez kursy i stacje doświadczalne, przez popieranie spół-

dzielczości rolniczej, zarówno wśród wielkiej, jak i małej własności rolnej.

Ministerstwo Reform Rolnych zaznajomiło zwiedzających z pracą, włożoną w przebudowę naszego ustroju rolnego. Przedstawiono tam, oprócz wyników parcelacji i scalania, również znoszenie serwitutów, rezultaty prac około upełnorolnienia karłowatych gospodarstw oraz wszelkie melioracje, wprowadzone w średniej i małej własności rolnej.

W Pawilonie Leśnictwa Dep. Leśny Min. Rolnictwa, poza naukową dziedziną z zakresu badania gleby leśnej i warunków najlepszej krescencji lasów, przedstawił nam racjonalną gospodarkę leśną.

Wszystkie działy rolnicze, hodowli bydła i leśnicze były przedmiotem wielkiego zainteresowania, nie tylko w sferach włościańskich i ziemiańskich, lecz także w kołach ekonomistów zagranicznych, którzy w rozwoju produkcji rolnej polskiej widzą ważny czynnik polityczny ogólnoeuropejski.

Oto w bardzo grubych i ogólnych zarysach opis Wystawy Rządowej.

A jednak i z tego opisu wynika już, że brak udziału Rządu i Państwa, posiadającego $\frac{1}{10}$ majątku narodowego, w czym własne koleje, poczty, przedsiębiorstwa, monopole, słowem, brak poważnej części naszej wytwórczości uszczupliły znacznie ramy P. W. K. i pokaz całości pracy niepodległego państwa uczyniłby bardzo niekompletnym.

Nie tylko jednak w tym sensie Wystawa Rządowa uzupełniła P. W. K.

Wiadomą jest rzeczą, że Rząd ma jedynie możność objąć i podać obraz całkowity wytwórczości i handlu zagranicznego Państwa. Dlatego też bez wszystkich wykresów i statystyk z Wystawy Rządowej oddzielne wystawy poszczególnych gałęzi życia gospodarczego dałyby tylko dane fragmentaryczne.

Wystawa Rządowa była jakgdyby państwowo-administracyjną syntezą tego, co społeczeństwo miało na P. W. K. do pokazania, a jako taka dała wielkie korzyści: wykazała, jak skuteczny wpływ wywiera Rząd na każdą komórkę życia narodowego, jak interesy poszczególnych obywateli i Państwa wzajemnie się splatają, dała możność każdemu zapoznać się z pracą

Państwa, co było nie tylko bardzo pouczające, ale miało też niezmierny wpływ wychowawczy. Każdy obywatel dotykał tu własnoręcznie niemal wszelkich zagadnień, znanych mu pobieżnie z gazet i mów wiecowych, i nawet nie zgłębiając poszczególnych tematów, wyczuwał, jak wielką odpowiedzialność i ogrom pracy spoczywają na Państwie, jak ono zabezpiecza wszystkim możność pracy i współżycia przez zabezpieczenie spokoju wewnątrz i z zewnątrz, przekonał się, że w usiłowaniach rozwoju i zabezpieczenia stanu posiadania poszczególnych obywateli Państwo pomaga wszystkim jednakowo, mając na celu troskę o utrzymanie i rozwój wartości, tworzących realną potęgę Narodu. Bo nie ulega wątpliwości, że jednakoż znaczenie posiadają dla pojedynczych gałęzi przemysłu działalność banków państwowych, ochrona celna, traktaty handlowe, jak dla szarego robotnika i człowieka pracy wszelkie ubezpieczenia społeczne, ochrona pracy, opieka nad matką i dzieckiem, opieka nad emigracją.

Dla zagranicy Wystawa Rządowa miała pierwszorzędne znaczenie i, jak już wyżej podkreślono, usystematyzowała i zgromadziła dane, dotyczące naszej produkcji w takiej formie i ilości po raz pierwszy. Poza tem przez zaopatrzenie wykresów i tablic statystycznych wyjaśnieniami w językach obcych i przez wydanie katalogu w czterech językach umożliwiła cudzoziemskim dziennikarzom, publicystom, działaczom społecznym, uczonym i mężom stanu zapoznanie się z niewyczerpanym i zarazem syntetycznie ujętym materiałem informacyjnym o naszych stosunkach gospodarczych, a więc o przemyśle, rolnictwie i handlu zagranicznym, jako też o stosunkach narodowościowych i kulturalnych.

To zadanie miała Wystawa Rządowa do spełnienia i w istocie je spełniła, zyskując uznanie kraju i zagranicy, i tem się tłumaczą słowa jednego ze znanych mężów stanu zachodnio-europejskich, który oświadczył w swoim wywodzie: „Widać w niej (Wystawie) cały ogrom wysiłku, dokonanego z powodzeniem w ciągu ostatnich dziesięciu lat w kierunku całkowitej organizacji waszego kraju. Wystawa Rządowa jest szczególnie interesująca”.

Dr. Karol Bertoni

ROLNICTWO NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ

ROLNICTWU przypadł z natury rzeczy poważny udział w Powszechnej Wystawie Krajowej — zarówno pod względem powierzchni oddanych do dyspozycji terenów, jak i liczby oraz rozmiarów pobudowanych pawilonów.

Plan organizacyjny Działu Rolniczego dostosowany został do ogólnych założeń Wystawy, która miała wiernie odtworzyć to, co zostało dokonane w ciągu dziesięciolecia i zilustrować obecny stan faktyczny.

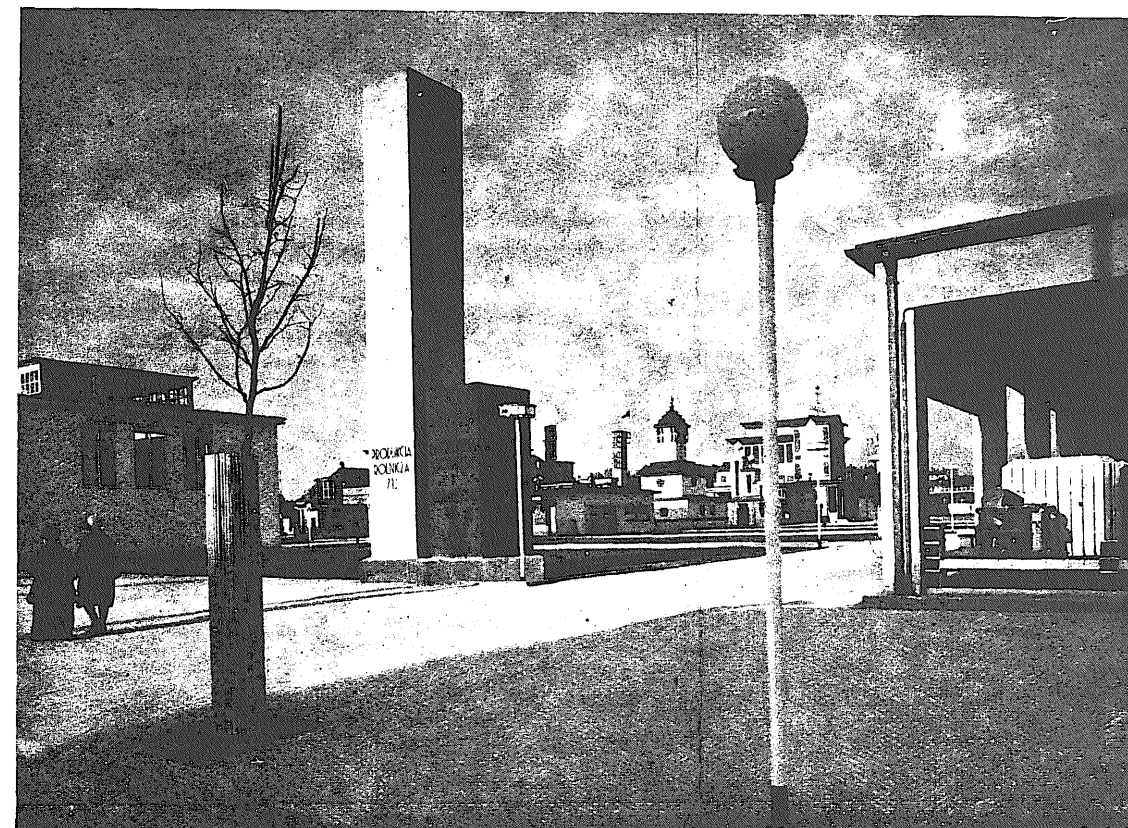
Dlatego też nie widzieliśmy na Wystawie planów na przyszłość, nie stawialiśmy sobie tam doskonałych wzorów, do których należy zmierzać, natomiast uwypuklone zostało wszystko, czem rzeczywistość jest nasze rolnictwo, nie wyłączając bynajmniej jego wad i braków.

Zorganizowanie wystawy rolniczej, obejmującej całokształt stosunków, jest rzeczą niezmiernie trudną, ze względu na charakter produkcji rolnej. Cechy indywidualne poszczególnych warsztatów rolnych przejawiają się bowiem raczej w samym sposobie gospodarowania aniżeli w rodzaju i gatunku płodów rolnych. Pod tym względem istnieje na ogół ogromna różnica między produkcją rolną i produkcją przemysłową. Z drugiej strony, sama liczba warsztatów rolnych, przekraczająca w Polsce 3 miliony, wyjaśnia dostatecznie konieczność stosowania odrębnych metod wystawowych aniżeli w stosunku do przemysłu, jeżeli idzie o wystawę ogólnokrajową.

Na wzorach zagranicznych nie można było się oprzeć, gdyż na tak wielką skalę zakreślonej, jak na P. W. K., wystawy rolniczej zagranicą nie było.

Jeżeli przeto wysunięty byłby kiedyś zarzut, że pod tym czy innym względem Dział Rolniczy na P. W. K. nie odpowiadał swemu zadaniu, to pamiętać należy, że P. W. K. utorowała drogę dla następnych wystaw ogólnorolniczych, zarówno polskich, jak i zagranicznych.

Nie tylko ze strony społeczeństwa naszego, lecz także ze strony gości zagranicznych Wystawa Rolnicza spotkała się z szczególnie dodatnią oceną. Znaleźli oni wszystko, cokolwiek o stosunkach rolniczych w Polsce wiedzieć chcieli.



FRAGMENT WYSTAWY ROLNICZEJ NA P. W. K.

Wystawa Rolnicza mieściła się w około 30 pawilonach i zajmowała przeszło 60.000 m² pod gołym niebem, licząc wyłącznie miejsca, przeznaczone na ekspozycję.

Ogólne dane o produkcji rolnej w Polsce zilustrowane zostały w wykresach na ścianach zewnętrznych głównych pawilonów oraz w formie kilkometrowych słupów. Nadto w Pawilonie Ministerstwa Rolnictwa pierwsza sala od wejścia poświęcona została szczegółowemu zobrazowaniu stosunków rolniczych w Polsce. Umieszczony tam został cykl wykresów i map, składający się z przeszło 70 sztuk, przyczem stosunki rolnicze Polski przedstawione zostały dwójako: 1) jedna grupa wykresów charakteryzowała rolnictwo nasze w porównaniu ze stosunkami zagranicznymi, 2) inna zaś obrazowała rozwój produkcji rolnej w Polsce w ciągu ostatnich lat oraz jej stan obecny, użytkowanie gruntów, podział na gospodarstwa rozmieszczenie produkcji w województwach i t. p.

Wykresy wspomniane mówiły, ile mamy ludności rolniczej, jakie obszary użytków rolnych, na jak wielkie gospodarstwa podzielonych, jak wielka jest wydajność w poszczególnych województwach,

Dzięki racjonalnemu podziałowi zagadnień i doskonałemu rozmieszczeniu pawilonów zwiedzający z łatwością odnajdywał interesujące go działy i w każdym zakresie produkcji rolnej był w całości kształcie zorientowany.

Właśnie ten podział według branż i zilustrowanie całokształtu było głównym założeniem organizacyjnym Wystawy Rolniczej, założeniem, przyznać należy, niezmiernie trudnym w wykonaniu, jednakże jedynie racjonalnym i prowadzącym do celu w tak wielkim przedsięwzięciu.

a przez to samo — jak wielkie możemy jeszcze robić postępy i t. p. Z innych znów widać było, że Polska zajmuje trzecie miejsce w Europie pod względem rozmiarów produkcji rolnej, że w szeregu gałęzi wytwórczości przypadają na nas przodujące miejsca i że z punktu widzenia samowystarczalności aprowizacyjnej kontynentu europejskiego polska produkcja rolna ma niezmiernie wielkie znaczenie.

Z ważniejszych działów Wystawy Rolniczej wymienię:

1. — Pawilon Organizacji Rolniczych, który obiał wszystkie naczelne dobrowolne organizacje rolnicze oraz izby rolnicze.

2. — Pawilon Produkcji Roślinnej wraz z nasieniem na wolnym polu. — W dziale tym szczególnie wyróżniała się sekcja nasienna, która budziła podziw zwiedzających. Poziom gospodarstw nasiennych w Polsce w niektórych wypadkach jest wyższy od najbardziej znanych gospodarstw zagranicznych; na przykład, w zakresie hodowli nasienia buraków cukrowych możemy poszczycić się najlepszymi wynikami na świecie. Jak wiadomo, przed selekcją i reprodukcją materiału siewnego w Polsce otwierają się coraz szersze perspektywy nie tylko